

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 17 czerwca 2020 roku w sprawie III C 661/19 z powództwa G. L. (poprzednio: M.) przeciwko P. Ł. o wydanie rzeczy w postaci pucharów kolarskich:

–w punkcie 1 nakazano pozwanej aby wydała powódce puchar kolarski wysoki na ok. 30 (trzydzieści) cm zakończony wizerunkiem orła na którego podstawie znajduje się napis „L. J. za rekord Polski 2000 m ustanowiony na torze w K. dn. 26.VII.1950”;

–w punkcie 2 oddalono powództwo w pozostałej części;

–w punkcie 3 nie obciążono pozwanej kosztami procesu.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że J. L. był bratem ojca powódki: L. L. (1), nadto synem L. L. (1). Wszyscy trzej wymienieni byli kolarzami i odnosili znaczące sukcesy które były nagradzane przez organizatorów wyścigów kolarskich stosownymi pucharami. J. L. miał syna z pierwszego małżeństwa: I. L., który zmarł na początku lat 90-ych XX wieku. Jeszcze za życia J. L., I. L. dostał od niego jakieś puchary. Pozwana odziedziczyła spadek po L. L. (1).

Powódka otrzymała od żony J. L. około 2009 roku pamiątki kolarskie w postaci pucharów. Na tych pucharach było nazwisko J. L. przy czym w kilku zaistniała pomyłka i nazwisko błędnie wpisano jako (...). Puchary te zostały darowane po śmierci J. L. przez jego żonę powódce. Ze znajdujących się w posiadaniu pozwanej pucharów jednej opatrzony jest nazwiskiem J. L.. Pozostałe puchary są albo bez nazwisk – widnieją tam jedynie daty i miejsca wyścigów, za które zostały wręczone, albo dane L. L. (1). Na żadnym z pucharów nie ma przekreślonego nazwiska tj. „L., L." czy w jakiegokolwiek innej wersji.

Decyzją Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego z 7 stycznia 2020 roku powódka zmieniła nazwisko na (...). Strony pozostają ze sobą w głębokim konflikcie, obecnie toczy się między nimi ponad 30 spraw o charakterze cywilnym bądź karnym.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, że podstawę roszczenia powódki stanowi przepis art. 222 § 1 k.c., zgodnie z którym właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Koniecznymi przesłankami roszczenia windykacyjnego jest: status właściciela; fakt, że nie włada on sam lub przez inną osobę swoją rzeczą; oraz fakt, że rzeczą włada osoba do tego nieuprawniona. Legitymowanym czynnie jest zatem przede wszystkim właściciel, który występując z roszczeniem windykacyjnym, musi udowodnić, że przysługuje mu prawo własności rzeczy, której wydania żąda, zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. Legitymowaną biernie jest osoba, która faktycznie włada cudzą rzeczą bez podstawy prawnej.

W okolicznościach sprawy Sąd Rejonowy za kluczowe uznał zbadanie, czy i ewentualnie które puchary znajdujące się w posiadaniu powódki stanowią jej własność, a należały kiedyś do J. L., gdyż tylko te są przedmiotem żądania. Decydujące znaczenie w tym zakresie Sąd I instancji przyznał zeznaniom świadka B. L. – drugiej żony J. L. – która zeznała, że kilka pucharów które odziedziczyła po mężu dała powódce, jako że taka była wola jej męża. Należy zwrócić uwagę, że puchary te świadek w miarę precyzyjnie opisała. Na okazanym jej zdjęciu świadek konkretnie wskazała jeden puchar jako ten który sprezentowała powódce, co ważne – co do innych pucharów nie była przekonana. Zeznała jednak jednoznacznie, że na wszystkich przekazanych powódce pucharach było nazwisko J. L., zaznaczyła przy tym, że czasem było ono w przekreślonej wersji (...). Owe zeznania Sąd I instancji uznał za precyzyjne. Zdaniem Sądu Rejonowego symptomatyczne jest to, że spośród widniejących na zdjęciu pucharów powódka [tak wskazano w uzasadnieniu, choć zapewne Sąd I instancji miał tu na myśli świadka B. L.] tylko co do jednego była absolutnie pewna, że należał on do jej męża i co do tego że puchar ten był podarowany przez nią powódce. Zeznania te uznano za korelujące z

wynikami oględzin – to właśnie na tym i tylko na tym pucharze widnieje imię i nazwisko J. L.. Z uwagi na to należało uznać, że świadek dobrze pamiętała który puchar należał do jej męża. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że świadek tę okoliczność pamiętała zdecydowanie lepiej niż powódka, która nie była w stanie wskazać jednoznacznie, które puchary spośród widocznych na zdjęciu otrzymała od świadka. Ponieważ świadek B. L. wyraźnie zeznała, że na wszystkich pucharach, które dała powódce, było wyryte nazwisko jej męża, Sąd I instancji uznał, że poza jednym pucharem, opisanym w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, inne puchary nie były przedmiotem darowizny B. L. na rzecz powódki. Na koniec tych rozważań Sąd Rejonowy podkreślił, że zeznania świadka B. L. należy uznać za wiarygodne. Świadek obiektywnie na zdjęciu prawidłowo wskazała puchar swojego męża, nie ukrywała także że mąż jeszcze za życia darował synowi z pierwszego małżeństwa I. L. jakieś puchary. Nie ma jednak zdaniem Sądu I instancji podstaw aby przyjąć, że ten konkretny puchar, który bezsprzecznie, z uwagi na inskrypcję, należał do J. L., był akurat tym którym został obdarowany jego syn. Gdyby tak było świadek B. L. nie rozpoznałaby go na zdjęciu. Niezależnie od tego, Sąd Rejonowy uznał iż w takich okolicznościach to pozwana winna wykazać, że otrzymała go od I. L. lub jego zstępnych, a takiego dowodu brak.

Z uwagi na powyższe Sąd I instancji uwzględnił powództwo w części nakazując pozwanej wydanie powódce opisanego w sentencji wyroku pucharu kolarskiego, oddalił zaś powództwo w pozostałej części, tj. w części w jakiej powódka nie wykazała swojego tytułu własności.

W świetle uzasadnienia w przedmiocie kosztów orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., bliżej zasadności zastosowania tego przepisu nie wskazując.

Apelację od omówionego wyżej wyroku wywiodły obie strony, oczywiście w przeciwnych kierunkach. Dla porządku należy zaznaczyć w tym miejscu, że zarówno powódka jak i pozwana są czynnymi adwokatami. Żadna ze stron nie korzystała w toku procesu z usług pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym.

W swojej apelacji powódka podniosła zarzut, który opisała następująco:

„Pomięcie faktu o którym powódka zeznawała na ostatniej rozprawie w charakterze strony iż L. L. (1) uprawiał kolarstwo do II wojny światowej i że po wojnie kolarstwo uprawiał jedynie J. L., oraz że puchary z pkt 6,7 i 8 zmodyfikowanego powództwa pismem z dnia 18.11.2019r i z dnia 8.03.2020r przyznane zostały jako nagrody kolarskie, za kolarstwo uprawiane po II wojnie światowej, a zatem że są to puchary J. L. zaś zeznania powódki i świadka B. L. co do oznaczenia wszystkich pucharów J. L. jego imieniem i nazwiskiem mogły wynikać z takiego właśnie zapamiętania, biorąc pod uwagę że większość pucharów jakie znajdują się w S. L. ma identyfikację imienia i nazwiska. (...)”

– a co Sąd Okręgowy przyjmuje ostatecznie jako zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie wadliwej oceny dowodów, przy czym owa wadliwość miała dotyczyć nieuwzględnienia wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jak również ich ewaluacji sprzecznej z zasadą swobodnej oceny dowodów.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała między innymi, że brak precyzyjności w zeznaniach tak powódki jak i świadka B. L. nie ma większego znaczenia w sprawie i nie można na zeznaniach w tej części opierać rozstrzygnięcia, skoro są takie istotne dla rozstrzygnięcia fakty jak to, że powódka otrzymała kilka pucharów i że nagrody przyznane po II wojnie światowej zdobywał jedynie J. L., zatem wskazane w wymienionych punktach pozwu w wersji ostatecznej puchary są pucharami J. L., które powinny być wydane powódce.

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez nakazanie zwrotu dalszych pucharów spośród wskazanych w powództwie oraz zasądzenie kosztów procesu: stosunkowo za I instancję oraz całości za II instancję.

W apelacji pozwanej podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego:

–art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności przez uznanie za wiarygodne zeznań świadka B. L. w części dotyczącej przekazania powódce pamiętek po J. L., a także wiarygodności twierdzeń powódki;

–art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że J. L. przekazał część swoich pamiętek jedynie swojemu synowi z pominięciem zbadania ewentualnego przekazania pamiętek jego ojcu lub bratu;

–art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 243² k.p.c. w związku z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2019 poz. 1469) poprzez pominięcie złożonych do akt sprawy przez pozwaną dowodów w postaci zdjęć na płycie CD, nagrania wideo oraz zdjęcia (screena) oraz zaniechanie ich oceny w kontekście całokształtu materiału dowodowego;

–art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa także w zakresie pucharu kolarskiego przyznanego powódce w punkcie 1 wyroku, nadto o zasądzenie na rzecz pozwanej od powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Obie strony złożyły również odpowiedzi na apelacje strony przeciwnej, domagając się wzajemnie ich oddalenia.

Do zamknięcia rozprawy apelacyjnej 20 stycznia 2021 roku nie zmieniono stanowisk w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest bezzasadna.

Apelacja pozwanej jest zasadna o tyle, że doprowadzić musiała do zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunku wnioskowanym w tej apelacji.

Obie apelacje skupiają się na błędach w ustaleniach faktycznych, wywołanych przede wszystkim wadliwą oceną dowodów.

Rzeczywiście, Sąd Okręgowy w obecnym składzie nie jest gotów podzielić niektórych – jednakże dla rozstrzygnięcia kluczowych – ustaleń Sądu Rejonowego. Godzi się jednak wskazać już w tym miejscu, że Sąd I instancji ze wszech miar trafnie wskazał iż kluczowe w niniejszej sprawie jest wykazanie przez powódkę własności pucharów, których zwrotu się domaga, gdyż to na stronie powodowej w procesie opartym o żądanie z art. 222 § 1 k.c. spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie.

W tym kontekście uwagi powódki co do tego, że brak precyzyjności w zeznaniach tak powódki jak i świadka B. L. rzekomo nie ma większego znaczenia w sprawie, nie mogą być dalsze od prawidłowo dokonanej oceny dowodów. Skoro – jak przekonująco wskazano w literaturze¹ – legitymowany czynnie jest ten podmiot, któremu przysługuje prawo własności w chwili wytoczenia powództwa, a nie ulega wątpliwości, że powódka w chwili wytoczenia powództwa nie była samoistnym posiadaczem spornych pucharów, tedy powódka nie może powoływać się dla potrzeb niniejszego procesu na domniemanie z art. 341 k.c. W konsekwencji obowiązana jest wykazać nieprzerwany ciąg prawnie skutecznych transferów własności rzeczonych pucharów, prowadzący w ostatecznym rozrachunku do jej własnej osoby. Dokonać może tego – wobec braku urzędowych rejestrów własności ruchomości w rodzaju przedmiotowych pucharów – jedynie wzajemnie spójnymi, osobowymi i pozaosobowymi środkami dowodowymi.

Ciężarowi temu powódka w ocenie Sądu Okręgowego nie sprostała.

W apelacji powódka skupia swoje zastrzeżenia względem judykatu I instancji na pominięciu uwarunkowań działalności sportowej w rodzinie. Jednakże w tym kontekście nawet ustalenie, że dochodzone przez powódkę nagrody zostały przyznane J. L., jest tylko zaczątkiem dowodu prawa własności powódki. Swoją tytuł własności powódka wywodzi z rzekomego przekazania pucharów przez B. L.. Sąd Okręgowy zapoznawszy się z zapisem audiowizualnym przebiegu rozprawy przed Sądem Rejonowym, w szczególności zaś fragmentem obejmującym złożenie zeznań przez świadka B. L., nie jest gotów podzielić oceny Sądu I instancji co do tego, jakoby świadek w sposób zdecydowany i przekonujący rozpoznała jeden z pucharów jako ten, który przekazała powódce. Okoliczności tego rozpoznania w istocie wątpliwe w stopniu dyskwalifikującym. Po pierwsze sama świadek, poproszona o rozpoznanie pucharów na zdjęciu wskazała, że nie ma okularów. Następnie już przy ławie sędziowskiej, świadek ewidentnie nie była pewna by którykolwiek z pucharów widocznych na okazanym zdjęciu był tym, który powódce przekazała. Dopiero po dłuższych dywagacjach przy ławie sędziowskiej, po sugestjach stron, na skutek intensywności których skład orzekający w I instancji uznał za konieczne interweniować w sposób zdecydowany, miało miejsce rozpoznanie, na którym w istocie oparto całe rozstrzygnięcie.

Tymczasem niezależnie już od tego iż owo rozpoznanie nie jest dla Sądu Okręgowego w żaden sposób przekonujące, dalsze kwestie pozostają co najmniej niejasne. Po pierwsze, nie zostało w żadnym przypadku przekonująco wyjaśnione przez powódkę i świadka, dlaczego wykonanie ostatniej woli zmarłego męża miało zająć świadkowi B. L. około 10 lat. Po wtóre, nie potwierdziło się w wyniku oględzin twierdzenie świadka B. L., jakoby wszystkie puchary były opatrzone nazwiskiem jej zmarłego męża, ewentualnie tylko z błędem w pisowni nazwiska. Nadto wskutek pytań pozwanej do świadka potwierdzone zostało, że część pucharów została przekazana przez J. L. synowi z pierwszego małżeństwa – I. L., choć sama powódka twierdziła – również zeznając (k. 199, 00:28:46) – że nie było sytuacji, w której J. L. komukolwiek przekazywałby należące doń puchary.

Nie sposób też nie dostrzec, że trafnie podnosi pozwana iż przeciwko wiarygodności zeznań B. L. i powódki co do tego, że do przekazania pucharów doszło w 2008 roku – w szczególności co do którego jego wydanie powódce zostało nakazane zaskarżonym wyrokiem – oraz że trafiły one na działkę w S. dopiero w roku następnym, świadczy zdjęcie datowane na lipiec 2007 roku, przy czym datowanie to wynika nie tylko z daty naniesionej na zdjęcia przez aparat fotograficzny (k. 130 – 133), ale również z właściwości plików JPG zarejestrowanych na złożonej płycie (k. 138). Trzeba w tym kontekście zauważyć, że powódka bardzo stanowczo, również na rozprawie apelacyjnej, twierdziła że nie mogło dojść do wcześniejszego umieszczenia pucharów w domu w S. z uwagi na jego remont.

Ponieważ Sąd Okręgowy zgadza się, że na podstawie innych zgłoszonych dowodów nie sposób ustalić iżby powódka była właścicielem jakiegokolwiek spośród spornych pucharów, Sąd Okręgowy ustalił przeciwnie aniżeli Sąd Rejonowy, że powódka nie zaoferowała żadnego niebudzącego wątpliwości dowodu własności wskazywanych przez siebie pucharów, który pozwoliłby na ustalenie, że to powódka jest właścicielem rzeczy będących przedmiotem sporu.

W tych okolicznościach powódka nie może domagać się skutecznie wydania na podstawie art. 222 § 1 k.c. żadnego z dochodzonych przez nią pucharów. Nie wykazała mianowicie swojej legitymacji czynnej w tym zakresie.

Z tych wszystkich względów, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, z apelacji pozwanej zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalono w całości (art. 386 § 1 k.p.c.), zaś apelację powódki oddalono jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego pozwanej złożyło się 100 zł tytułem kosztów uzasadnienia wyroku I instancji oraz apelacji. Powódka obowiązana jest zwrócić pozwanej te koszty w całości.

1 Por.: K. J. [w:] F. M. (red.), H. M. (red.): Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126-352), W. K. Polska 2018 [el.], teza 22 do art. 222.